

Przedwczoraj na swojej ostatniej konferencji prasowej w barwach Romy pojawił się Daniele De Rossi. Dziś swoją przedostatnią konferencję prasową, przy okazji nadchodzącego meczu z Sassuolo, odbył Claudio Ranieri. Tematem numer jeden była rzecz jasna sprawa kapitana Romy. Oto co miał do powiedzenia na ten temat trener.

Wczoraj przypisano ci kilka zdań. Gdy pytano ciebie kto decyduje, miałeś odpowiedzieć "szara eminencja w Londynie i ten w Bostpnie". Chcielibyśmy to zweryfikować...

- Nie wydaje mi się, że użyłem tych słów. Gdy nasi kibice prosili o wyjaśnienia odnośnie decyzji o zakończeniu relacji Daniele z Romą powiedziałem im, że na pewno w Londynie i w Ameryce. Tym, którzy decydują są prezydent i osoba, która jest blisko niego i przebywa w Anglii.

Owe generalne złe samopoczucie jest uzasadnione? Czy czujesz, że możesz zapewnić kibiców Romy co do projektów Pallotty w najbliższej przyszłości?

- Nie wiem nic o projektach przyszłościowych Pallotty, nie mógł ze mną o tym rozmawiać, wiedząc, że za dwa mecze zakończą się moje relacje z Romą. Nie wiem jakie będą plany. Wierze, że zmiany są w każdym klubie, stąd jest ok. Widzieliśmy to też we Włoszech: drużyny, które tracą swoje punkty odniesienia, tyle tylko, że Daniele, który jest tutaj kapitanem i historyczną personą powinno się to powiedzieć w inny sposób, tymczasem tak nie było. To futbol, takie są prawa futbolu: klub chce zmian, chce innych graczy, dlatego tak jak piłkarze wybierają inne kluby, kluby wybierają trenerów, dyrektorów sportowych, graczy. Jasnym jest, że przy tak ważnej postaci jak kapitan Romy zalecanoby inne zachowanie.

De Rossi powiedział, że mógłby zostać zatrzymany w klubie jako menadżer. Gdyby tobie zaoferowano rolę menadżera co byś zrobił?

- Jestem trenerem. Gdyby zapytano mnie "zostań tu, co myślisz o Daniele?", powiedziałbym: "Chcę go, gdyż wiem jakim jest graczem, jakim jest człowiekiem, jakim jest kapitanem".

Już kilka lat temu Sabatini mówił o ośrodkach władzy. De Rossi mówił, że kierownictwo jest podzielone na kilka części. Jak wewnątrz Trigorii odczuwa się osobę Baldiniego?

Jak bardzo wpływa Baldini na codzienną pracę? Na moją pracę nie wpływa. Nie wpływa na codzienną pracę. Nie wiem jakie ma relacje z prezydentem, na moją pracę nie wpływa. Ogólnie nie wiem, nie wiem czym się zajmuje.

Dokąd dochodzi ważność De Rossiego w szatni?

- Zawsze mówi się o liderze. Są różni liderzy: są liderzy dla kierownictwa, liderzy dla

dziennikarzy, dla kibiców, dla mediów społecznościowych. Są też liderzy dla trenera. Daniele jest trenerem na boisku. Taki rodzaj liderów to liderzy, których chcą mieć trenerzy.

Na konferencji prasowej De Rossi mówił też o Tottim, mówiąc: "Mam nadzieję, że Totti będzie mógł mieć większą władzę w klubie". Wielu kibiców mówi, że Totti powinien opuścić Romę. Ty, jako kibic Romy, co powiedziałbyś Tottiemu?

- Myślę, że każda inteligentna osoba rozumie, że są to decyzje, które powinien podjąć Francesco. Nie wiem jaką ma władzę. Wiem, że to Francesco do mnie zadzwonił, dlatego dla mnie jest kimś, kto się liczy, kimś kto decyduje. Nie wiem na ile w kierownictwie Francesco jest szczęśliwy czy nieszczęśliwy, zadowolony czy niezadowolony. To pytania, które trzeba kierować do niego, nie do mnie.

Autor: abruzzo